Nr. 7. | Należytość pocztową opłacono ryczałtem. | Lwów, poniedziałek 9 stycznia 1922. | Rok V.

DZIENNIK ...OWY

...RTYI SOCYALISTYCZNEJ

...WID. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Współudział Polski w odbudowie Rosyi.

Wileńszczyzna ma głos.

Dziś na ziemi wileńskiej odbywa się, miejmy nadzieję ostatni akt, który zadecyduje o jej przyszłych losach. Przeprowadza się akt niezwykłej wagi politycznej, który gdyby miał miejsce przed z górą rokiem, jak tego domagała się cała demokratyczna część społeczeństwa, mielibyśmy kwestye graniczne załatwione i już nie potrzebowalibyśmy trwonić energii na zdobycie Wilna, natomiast poświęcić ją moglibyśmy niecierpiącym zwłoki zagadnieniom wewnętrznym.

Nie ulega wątpliwości, że oczekiwany wynik dzisiejszym wyborów odpowie pokładanym nadziejom, bo nie znajdzie się ani jeden Polak tamtejszy, którylby nie chciał przyłączenia swego kraju do Polski. A że większość tam jest polską, niewątpliwym też jest ogólny tenor wybieranego ciała sejmowego. Aczkolwiek do walki wyborczej wystąpiła wielka mnogość stronnictw politycznych, różniących się nietylko programami społecznymi, ale też odmiennym sposobem patrzenia na przyszłe ustosunkowanie się Wileńszczyzny do Polski, pod powyższym względem nie ma żadnych różnic.

Przed doprowadzeniem do rozpisania wyborów toczyła się zacięta walka między demokratyczną częścią społeczeństwa a endecką i klerykalną reakcyą, która do sejmu w Wilnie za żadną cenę nie chciała dopuścić. Aż wreszcie gdy potrzeba objawienia w sposób niewątpliwy woli ludności okazała się piekącą koniecznością, bo inaczej groziła utrata Wilna na rzecz Litwy, wbrew odmiennym zupełnie stosunkom narodowościowym na Wileńszczyźnie, wtedy dopiero zdecydowano się na ten sejm. Gdy się dla ślepego stało jasnem, że bez sejmu w Wilnie nie będzie ono należeć do Polski, endecka prawica skapitulowała.

Wtedy przyszedł drugi okres walki. Wysunęło się pytanie, na jakim terytoryum ma się ono odbyć. Dla każdego człowieka rozumnego było jasnem, że głosowaniem należało objąć możliwie cały obszar sporny, aby jednym wielkim aktem wyborczym i stworzeniem pełnoprawnego ciała reprezentacyjnego przeciąć wszelkie wątpliwości. Kto nie postradał zdrowych zmysłów, ten wiedział, że jak głos ludności samego Wilna, tak sejm z powiększonego terenu o najbliższą okolicę, nie może tu decydować. A przecież sama Litwa środkowa, której obszar jest bardzo mały i jest przypadkowym, nie mogła być dostateczną przeciwwagą dla uprzedzonej opinii zagranicznej, która czyniła wszystko, aby stworzyć Litwę wielką ze stolicą w Wilnie. Rozszerzenie terytoryum głosowania wileńskiego przeprowadzone w Sejmie warszawskim wśród tak namiętnych walk, było aktem rozumu, który nakazywał stworzenie takiego ciała politycznego w Wilnie, aby jego głos mógł być skutecznie rzucony na szalę. I tego jedynie rozumnego postanowienia sejmu nie potrafi umniejszyć orgia demagogii endeckiej, ani paroksyzmy jej gniewu. To wyzbycie się supremacyi endeckiej w sprawach dyplomatycznych, jest też jednym z jaśniejszych punktów w naszej polityce.

Obecnie zbliża się okres decydujący. Sprawę samą ujmuje wybrany dziś sejm wileński. Tam przenosi się teraz punkt ciężkości. W łonie wybieranego sejmu założą się dwa kierunki. Jeden narodowo-demokratyczny za organizacyjnym wcieleniem wileńszczyzny do reszty Polski, drugi autonomiczny, czy federacyjny, który ze względu na odrębny charakter tego kraju, odmienną jego strukturę, na drażliwość sprawy na terenie międzynarodowym, a wreszcie na otwarcie dróg porozumienia z Litwą kowieńską i wciągnięcia jej w orbitę wpływów Polski, dąży do utrzymania pewnej autonomii i samodzielności w stosunku do Polski.

Jak dotąd koncepcya prawicowa w sprawie Wilna poniosła klęskę po klesce, rzeczywistość czyniła ją niemożliwą, oczekiwać też należy, że stanie się to w tej ostatniej fazie, co tylko przyczyni się do uspokojenia i utrwalenia stosunków na północnym wschodzie.

Aby jednak przywiązywane do wybieranego dziś sejmu wileńskiego nadzieje się spełniły, trzeba, aby on był rzeczywistym wyrazem woli ludności.

Mocarstwa zachodnie przeciw wcieleniu Wilna do Polski.

WARSZAWA. 7 stycznia (tel. wł.). Sprawa przyłączenia Wilna do Polski, czego domaga się endecya, na gruncie polityki międzynarodowej nie zyskała poparcia. Przeciwnie, rząd polski w nieobowiązujący sposób został powiadomiony, że **w razie przyłączenia Wilna należy się liczyć z protestem mocarstw zachodnich. Sprawa połączenia Wilna z Polską w związku autonomicznym byłaby powitana przychylnie przez mocarstwa zachodnie.**

Linia graniczna na Górnym Śląsku już wytyczona.

Termin objęcia G. Śląska.

WARSZAWA, 7 stycznia. (Tel. wł.). Komisya dla wytyczenia granicy górnośląskiej **ukończyła już swe prace**, tak, że administracya mogłaby być już objęta. Zgodnie jednak z układem poprzednio zawartym objęcie to nastąpi dopiero po podpisaniu umowy gospodarczej polsko-niemieckiej. Przypuszczać należy, że **nastąpi to w drugiej połowie lutego albo około 1 marca.**

WARSZAWA, 7 stycznia (tel. wł.). Linia graniczna górnośląska wypadła nie wszędzie dla Polski korzystnie. Są pewne odcinki co do których rząd polski będzie musiał podjąć specyalne rokowania. Istnieją wątpliwości, czy wytyczona granica jest zgodna z wolą Rady Najwyższej. Chodzi między innemi o kopalnie Delbrücka, których główny zarząd mieści się na terytoryum Polski.

O współudział Polski przy odbudowie Rosyi.

WARSZAWA, 7 stycznia. (Tel. wł.). Sprawa rokowań z Rosyą, z którą się wiąże gospodarcza odbudowa Rosyi przedstawia się następująco:

Akcya idzie w dwóch kierunkach: 1. Nawiązanie bezpośrednich rokowań polsko-rosyjskich dotąd nie napotyka na znaczne trudności, chodzi tylko o ustalenie, gdzie te rokowania miałyby się odbywać — w Warszawie czy Moskwie. — 2. Rząd polski rozpoczął akcyę na terenie międzynarodowym w tym kierunku, aby sprawa gospodarczej odbudowy Rosyi nie przeszła ponad Polskę. Zagraniczne poselstwa polskie otrzymały wyczerpujące instrukcye i sądzić należy, że **sprawa ta będzie rozwiązana przy udziale Polski.**

Poseł francuski złożył Skirmuntowi następujące oświadczenie: Jestem upoważniony do zakomunikowania rządowi polskiemu, że jeżeli projekt odbudowy Rosyi stanie na gruncie realnym, **Francya uważa udział Polski za konieczny i liczy na wydatną w tej dziedzinie współpracę polską.**

Rokowania polsko-rosyjskie rozpoczną się niebawem.

WARSZAWA, 7 stycznia. Słychać, że niezwłocznie po powrocie z Moskwy posła sowieckiego w Polsce p. Karachana, co nastąpić ma 10 b. m. rozpoczną się w Warszawie rokowania rosyjsko polskie w sprawie umowy handlowej, przewidzianej traktatem ryskim. Stronie polskiej w tych pertraktacyach przewodniczyć będzie zapewne kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, p. Strassburger.

Noworoczna milionówka.

WARSZAWA, 7 stycznia (Pat.). Przy dzisiejszem ciągnieniu 4% państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 2,426 874.

Gen. Żeligowski.

WARSZAWA, 7 stycznia. (Tel. wł.). Generał Żeligowski bawił przez dwa dni w Warszawie. Dzisiaj wyjechał do Torunia.

Gospodarcza odbudowa Europy.

BERLIN, 7. stycznia. (A. W.) Z Paryża donoszą, że komitet konferencyjny postanowił zwołać do Genewy na marzec konferencyę wszystkich państw europejskich. W konferencyi wezmą również udział: Rosya, Niemcy, Bułgarya i Austrya. Konferencya zajmie się sprawą odbudowy gospodarczej Europy.

PARYŻ, 7. stycznia. (Pat.) Międzynarodowa konferencya gospodarcza ma na celu wynalezienie środków i sposobów, któreby umożliwiły podjęcie międzynarodowego handlu i któreby równocześnie zapewniły rozwój wszelkich źródeł pomocniczych we wszystkich krajach.

Główną, zasadniczą tezą Lloyda George'a jest, że przed udzieleniem któremukolwiek państwu kapitału, musianoby mieć zapewnienie, iż kraj ten szanuje własność prywatną, płaci długi i daje obcym kapitalistom gwarancyę korzystania z prowadzonych przez nich przedsiębiorstw. Dalszą gwarancyą ma być wedle projektu zabezpieczenie długów publicznych i wykonanie zobowiązań zaciągniętych w przeszłości oraz poczynionie zobowiązań na przyszłość. Wszystkie kraje zobowiązałyby się dalej do zaniechania jakiejkolwiek propagandy politycznej oraz napadania sąsiadów. Ustęp końcowy projektu zajmuje się uznaniem rządu sowietów i oświadcza, iż mocarstwa sprzymierzone skłonne są uznać rząd rosyjski, o ile przyjmie on przewidziane w projekcie warunki.

PARYŻ, 7. stycznia. (A. W.) Plan odbudowy gospodarczej Rosyi przewiduje zaprowadzenie nowego systemu monetarnego w całej Rosyi. Spodziewają się, że nowy system monetarny zaprowadzony będzie również w państwie niemieckiem. Na podstawie obliczeń i propozycyi rzeczoznawców finansowych kurs marki niemieckiej ustalono by, przez wprowadzenie normy: 100 mk. niem. równ. 13 frank. franc.

Czechy, reprezentantem wszystkich państw wsch. Europy.

WARSZAWA, 7 stycznia. Czechosłowacya została wezwana do udziału w „Korporacyi dla odbudowy Wschodu" jako **jedyne państwo z pomiędzy t. zw. sukcesyjnych państw** po Monarchii Habsburskiej. Poczytywane to jest za wielki tryumf Benesza, który działał w tym kierunku **w zupełnej tajemnicy przed Polską** i innemi państwami Małej Ententy. Czechy uważane będą za reprezentanta **wszystkich państw** Wschodniej Europy **poza Rosyą** w Konsorcyum Europejskiem.

Robotnicy angielscy domagają się uznania Rosyi sow.

LONDYN, 7 stycznia (Pat.). Jak donosi prasa angielska w czasie trwania ostatniej konferencyi między L. Georgem a Briandem robotnicy angielscy wręczyli L. Georgowi memoryał, w którym **domagają się** radykalnej zmiany polityki, **uznania Rosyi sowieckiej**, wycofania wojsk koalicyjnych z nad Renu, zwołania międzynarodowej konferencyi w sprawie odbudowy Europy i udzielenia Niemcom kredytów.

Konferencya w Cannes.

Uznanie rządu sowieckiego.

CANNES 7. stycznia (Pat.). Havas. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi Briand odnośnie do planu konferencyi ekonomicznej oświadczył między innemi: **Przyłączam się całkowicie do propozycyi Lloyda Georgea**, z zastrzeżeniem starannego zbadania wszystkich szczegółów proponowanego planu. Winniśmy w zamierzonej akcyi osiągnąć powodzenie i w tym celu musimy zawczasu pomyśleć o wszelkich nieodzownych środkach ostrożności, zwłaszcza **w związku z wejściem w kontakt z Rosyą**, co musi być połączone z gwarancyami, albowiem w przeciwnym razie bylibyśmy skazani na odgrywanie roli lalek malowanych. Nagół środki proponowane przez L. Georgea są tego rodzaju, iż sprawiają mi satysfakcyę, żałam jedynie aby poddane one zostały szczegółowemu zbadaniu, następnie pod pewnymi względami ulepszone i przedyskutowane kolejno artykuł za artykułem.

CANNES 7. stycznia (Pat.). Havas. W mowie wygłoszonej na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi wskazał Lloyd George i podkreślił konieczność współpracy aliantów, od której zależy los Europy. Aby porozumienie między aliantami było skuteczne, konieczne są obustronne ofiary. Lloyd George jest zdania, że nieprzeprowadzenie odbudowy Europy, byłoby większą katastrofą, niż niebezpieczeństwo bolszewickie. Jest możliwem pertraktować z ludźmi, których metod się nie uznaje, jednak jest niemożliwem z jednej strony odrzucić Rosyę, ponieważ jej ręce są splamione krwią, a z drugiej strony zbliżyć się do Turków, którzy ponoszą winy za rzezie armeńskie. Wspólne postępowanie aliantów wobec Małej Azyi i Rosyi jest konieczne. Pokój jest jedynym skutecznym środkiem do odbudowy świata.

W konsekwencyi swego przemówienia L. George zaproponował zwołanie międzynarodowej konferencyi europejskiej.

CANNES, 7. stycznia. (Pat.) Konferencya uchwaliła udzielić Niemcom według ustalić się mających warunków, moratoryum jednej części ich zobowiązań.

PARYŻ, 7. stycznia. (Pat.) Pertinax podaje w „Echo de Paris" że **Rada najwyższa postanowiła uznać rząd sowiecki**, jeżeli podjęcie stosunków handlowych z Rosyą jest niemożliwe bez tego warunku.

Projekt ustawy prowizoryum budżetowego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany był przedłożony przez ministra skarbu **projekt ustawy prowizoryum budżetowego** na pierwszy kwartał r. b. Projekt składa się z 6-ciu artykułów, z których pierwszy: Upoważnia się rząd do czynienia wydatków państwowych od 1. stycznia do 31. marca 1922 r. w wysokości jednej czwartej kredytów ustalonych w preliminarzu budżetowym w okresie od 1. stycznia do 31. grudnia 1921 r. oraz jednej czwartej wszystkich kredytów dodatkowych i kredytów nowootwartych w tym samym okresie budżetowym.

Jeden z następnych artykułów głosi: Wszelkie wydatki nadzwyczajne objęte kredytami, wymienionymi w art. 1. mogą być uskuteczniane **tylko za uprzednią zgodą ministra skarbu.**

Pozostałe artykuły zawierają przepisy wykonawcze. Rada ministrów projekt ustawy uchwaliła: ma być on w czasie najbliższym wniesiony do Sejmu.

Według zapewnień p. ministra skarbu ma on zamiar w końcu stycznia r. b. przedłożyć Radzie ministrów dokładny projekt budżetu państwa na rok 1922.

Przed wyborami w Wilnie.

WILNO 7. stycznia (AW). Generalny Komisarz Zabierzowski oświadczył, iż sprawa udziału poszczególnych narodów w głosowaniu przedstawia się następująco: Wśród Litwinów zamieszkałych na Wileńszczyźnie należy stwierdzić zmianę nastroju, postanowili oni mianowicie wziąć udział w głosowaniu; Białorusini prócz grupy Łastowskiego również wezmą udział w wyborach; Żydzi, jakkolwiek oficyalnie powstrzymują się od udziału w wyborach przecie przedstawicieli swych pozostawili w komisyach wyborczych. W sferach żydowskich niema zasadniczej opozycyi przeciw Sejmowi, tak iż w poszczególnych wypadkach Żydzi będą głosowali. Według przypuszczeń komisarza **zwołanie sejmu wileńskiego nastąpi około 20. stycz.**

Wbrew prowokacyjnym wiadomościom antypolskiego „Głosu Litwy" o rzekomym proteście Ligi Narodów, komisarz Zabierzowski oświadczył, iż dotychczas żadnego protestu zagranicy przeciw wyborom wileńskim nie było.

WILNO 7. stycznia (AW). We czwartek rozpoczęło się w mieście rozlepianie plakatów z obwieszczeniami treści partyjnej, zwalczającej przeciwników politycznych. Nastrój w mieście coraz goręcszy. Napływ przyjezdnych wzrasta. Ostatnio przybył tu korespondent „Timesa".

STANOWISKO ŻYDÓW.

WILNO 7. stycznia (AW). Wedle nadeszłych tu informacyi w Lidzie odbyły się tajne narady Żydów, komunistów, eserów białoruskich i emisaryuszy litewskich w sprawie zmiany dotychczasowej taktyki wobec wyborów. Podczas narad wysunięto projekt wzięcia udziału w głosowaniu. Projekt jednak odrzucono wobec pewnej przegranej list antypolskich. Ostatecznie uchwalono agitować za absentezmem, celem ewentualnego unieważnienia wyborów. Na decyzyę powyższą wpłynął fakt, że wszystkie odbyte w powiecie wiece wykazały przychylny dla Polski nastrój.

WILNO 7. stycznia (AW). W dzienniku urzędowym tymczasowej komisyi rządzącej rozporządzeniem departamentu spraw wewnętrznych, zabroniono sprzedaży alkoholu w dniach 6., 7., 8. i 9. stycznia.

Dr. Calonder zwiedza polski G. Śląsk.

KATOWICE. 7 stycznia (AW). We czwartek przybył tu Dr. Calonder wraz z rzeczoznawcami oraz delegatami polskimi i częścią niemieckich, poczem udał się na objazd polskiej części G. Śląska.

WARSZAWA. 7 stycznia (tel. wł.). Narady pod przewodnictwem Calondra rozwijają się normalnie. Ogólnie panuje opinia, że Calonder zachowuje się bezstronnie.

Kurs marki polskiej w Rosyi.

MOSKWA, 7 stycznia. (Pat.). **Bank państwa**, który za markę polską płacił **dotychczas 30 rubli sowieckich podniósł wczoraj kurs marki polskiej do 50 rubli sowieckich.**

USTĄPIENIE DE VALERY.

LONDYN. 7. stycznia. (Pat.) Dail Eireann urzędowo zakomunikował o ustąpieniu de Valery z prezydentury republiki irlandzkiej. Wraz z De Valerą ustąpił cały gabinet.

LEAFIELD. 7. stycznia. (Pat.) Rezygnacya De Valery wywołała senzacyę na posiedzeniu Dail Eireann. Konwent 5-ciu próbował bezskutecznie w ciągu ostatniej nocy doprowadzić do kompromisu z De Valerą. Plenarne posiedzenie Dail Eireann przyjęło na tajnej naradzie raport konwentu 5-ciu. De Valera oświadczył, że właściwie już od chwili podpisania w Londynie umowy przez delegacyę irlandzką nosił się z myślą ustąpienia, wypadki zaś ostatnie wzmocniły w nim poprzednią decyzyę.

DUBLIN, 77. stycznia. (Pat.) Collins i Griffith wezwali Dail Eirean, aby nie dał się zwieść dymisya De Valery, lecz obradował dalej nad układem angielsko-irlandzkim. Dail Eirean postanowił kontynuować obrady nad układem. De Valera cofnął na razie swą dymisyę.

Gdzie prawda?

Stała się na ostatniem posiedzeniu Sejmu rzecz wymagająca ostrożnego traktowania, gdyż dotyczy się osobistej przyzwoitości ludzi zajmujących w państwie wybitne bardzo stanowisko, dzierżących wiele władzy, żądających od licznych bardzo podwładnych karności i bezwzględnego uznania dla autorytetu. Autorytet w ustroju demokratycznym zależy od powagi osobistej dzierżącego władzę, od jego fachowości, a wreszcie od jego osobistej przyzwoitości.

Otóż jaka trudna sytuacya! Dwie takie powagi stanęły przeciw sobie: minister przemysłu i handlu przeciw ministrowi skarbu i zarzucili sobie fałszywe informowanie sejmu, podawanie nieprawdziwych cyfr celem wprowadzenia sejmu w błąd, gwoli uzyskania uchwały nieoczekiwanej, gdyby liczby prawdziwe znane były.

Rada ministrów chciała znaleźć wyjście z sytuacyi, z której wyjścia nie ma innego jak ustąpienie jednego z ministrów i... zdyskredytowała sama siebie.

Trudno, jak to czyni przez Pata rada ministrów, mówić o nieporozumieniu. Gdyby podatnik popełnił podobne nieporozumienie i pod pozorem deficytu ukrył dochody, to minister skarbu, czy władze skarbowe mówiliby o defraudacyi podatkowej. Czy można ministrowi skarbu zarzucić tak daleko idącą nieznajomość rzeczy, by nie odróżniał wydatków normalnych od wielkich inwestycyj od powiększenia kapitału?

Czy wydaje się radzie ministrów, że wolno prawiąc sejmowi o półmiliardowym deficycie zataić, że deficyt powstał mimo znacznych zysków inwestycyi? Pan minister skarbu nie może mówić o dobrej wierze, gdyż ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło już dawniej jego uwagę na grubą nieścisłość podanych liczb. Nie wiadomo co bardziej uchodzi ministrowi skarbu, czy nieznajomość tych spraw, czy „tendencyjne" operowanie cyframi?

Ciekawem jest, że co do tendencyi obaj ministrowie się zgadzają, jeden i drugi są przeciwnikami przedsiębiorstw państwowych namiętnymi zwolennikami tak zwanej prywatnej inicyatywy, a Sejm miał być w błąd wprowadzony w walce między etatyzmem a wolnym handlem.

„Prywatna inicyatywa" od dawna stara się o możność wyzyskania monopoli państwowych, czy też przedsiębiorstw państwowych, dla bądź wyzyskania przywilejów państwowych dla prywatnych celów, bądź też celem usunięcia niedogodnej dla prywatnych przedsiębiorstw konkurencyi zakładów państwowych, prowadzonych nietylko ze stanowiska nadmiernych zysków. — Takie państwowe przedsiębiorstwa dają organom publicznym szczegółowy wgląd w koszta produkcyi, zyski, metody gospodarcze i t. p. i umożliwiają wpływ na targ przez obniżenie cen towarów przez państwowe przedsiębiorstwa na targ rzucone.

Jeszcze za austryackich czasów rafinerzy naftowi wysilali się, by dostać pod swą władzę państwową fabrykę olejów mineralnych w Borysławiu, a gwarectwa atakowały wzorowo prowadzone przez austr. ministerstwo robót publicznych kopalnie węgla w Czechach i kopalnię w Brzeszczach w Galicyi.

Minister skarbu jako słoń w składzie porcelany rozpoczął swą działalność od zniszczenia dwóch arcyintratnych monopoli państwowych, lub też dokończył dzieła przez poprzednika rozpoczętego, poprzednika, którego zresztą aż do nieprzyzwoitości desawuuje na każdym kroku.

Rozchodzi się o monopol spirytusowy i cukrowy — zastąpione dzisiaj przez monopole prywatne. Wprawdzie skarb podniósł przy tej sposobności podatki, ale monopole prywatne jeszcze bardziej podniosły cenę towaru i ten zysk dzięki ministrowi skarbu straciło państwo, albo też o tyle bez potrzeby odarto konsumentów. Wszystko to przemawia za państwową gospodarką.

Tow. poseł Moraczewski wykazał kilkakrotnie, że państwowe warsztaty kolejowe pracują do połowy taniej niż prywatne przedsiębiorstwa, że gospodarstwo państwowe daje produkt lepszy i tańszy.

Ale cóż, minister skarbu nie czuje się na siłach kontrolowania przedsiębiorstw, pragnie ich się pozbyć, wszak nos dla tabakiery i staje się poetą. Puszcza cugle swej fantazyi i Sejm któremu nagadać był postanowił i nabrać, usituje. Opowiada się wbrew przerywaniom posłów niestworzone rzeczy o deficytach przedsiębiorstw państwowych, o połowie miliarda jako deficycie kopalni w Brzeszczach, podczas gdy wiadome, że kopalnia ta przynosić musi czysty znaczny dochód. Przeprowadza się porównania saliny państwowej z saliną Solwejа zupełnie inaczej urządzoną, w zupełnie odmiennych warunkach pracującą. Postawił ministra przemysłu i handlu wobec dwóch alternatyw, albo przyznać się do obydnej przez ministra skarbu ad hoc zmyślonej gospodarki, albo zadać mu kłam. A że skóra własna cenniejsza od koszuli, więc pod presyą sejmową zadano ministrowi skarbu publicznie kłam.

„Nie jest prawdą jakoby kopalnia w Brzeszczach miała deficyt, przyniesie ona w roku 1922 „czysty dochód, podobnie jak to uczyniła w „ostatnim kwartale 1921. Saliny wzmagają swą „wytwórczość przewyższającą w tym roku pro„dukcyę najlepszych, za czasów przedwo„jennych".

Powtarzam minister przemysłu jest, albo był do bardzo niedawna, stanowczym przeciwnikiem państwowych przedsiębiorstw, ale przyjacielem jest kolega minister, lecz bliższą przyjaciółką jest prawda, a szczególnie skoro ona nas broni, a przyjaciel kolega minister oskarża niesłusznie.

Co dziwniejsze, że minister skarbu bez tego niefortunnego argumentu mógł się obejść, bo mógł wiedzieć, że chłopska większość sejmowa ślepo idzie za każdym, kto tylko wypowie się przeciw etatyzmowi i tak samo wielkokapitalistyczna prawica sejmu. Ale pan minister potrzebuje hasła dla, jak powiada, „licznych klas" zasypujących go telegramami i adresami, a może są one etatystycznie usposobione? Któż to może wiedzieć?

Powinęła się panu ministrowi noga, nie traci on jednak nadziei, że „liczne klasy" nie wezmą mu tego za złe, wszak to tylko wobec Sejmu się stało, któremu byłby nagadał... gdyby Sejm był pozwolił.

Herman Diamand.

Sprawy sporne na G. Śląsku.

PREZ. CALONDER BADA ŻYCZENIA LUDNOŚCI.

KATOWICE, 7. 1. (Pat). Wczoraj o godzinie 4 po południu przyjął prezydent Calonder w obecności swych współpracowników oraz ministra Olszewskiego i członków delegacyi polskiej przedstawicieli ludności polskiej. Audyencya odbyła się w Katowicach w domu polskiego zjednoczenia zawodowego. Deputacye przedstawione zostały p. Calondrowi przez p. Olszewskiego. Podniesiono dwa zasadnicze życzenia, a mianowicie: 1), aby ostateczna decyzya zapadła jak najprędzej i aby Górny Śląsk, pozostający w ciężkich warunkach mógł nareszcie powrócić do normalnego życia; 2) aby interesa państwowe polskie przy ustalaniu warunków przejściowych zostały całkowicie uwzględnione.

Następnie przyjętą została deputacya związków zawodowych. Pierwszy przemówił p. Dubiel, który przytoczył szereg cyfr dotyczących rezultatów ostatnich wyborów do rad zawodowych. Mowca nadmienił, że związek zjednoczenia zawodowego polskiego tworzy w niemieckiej części G. Śląska nową oddzielną organizacyę, niezależną od zarządu centralnego w Niemczech i zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby rozwojowi życia robotniczego i gospodarczo - społecznego w całej Polsce, gdyby niemiecka organizacya robotnicza w polskiej części G. Śląska zależną była organizacyjnie nadal od dotychczasowej centrali w Niemczech, czego właśnie domagają się Niemcy przy obecnych rokowaniach. Doprowadziłoby to — zdaniem mówcy — do nadużywania związków zawodowych dla celów walk politycznych i narodowościowych i wywołałoby ciągłe starcia.

Tow. Biniszkiewicz dał pogląd na dzieje centralnego związku zawodowego polskiego, organizacyi grupującej w sobie robotników socyalistycznych. Mowca zaznaczył, że do roku 1913 polski związek socyalistyczny na G. Śląsku wchodził w skład organizacyi ogólnej niemieckiej, od łączył się jednak od niej w roku 1913, z powodu zapędów germanizatorskich centralnego zarządu niemieckiego organizacyi socyalistycznej. Ostatnie lata wskazują na szeroki rozwój centralnego związku zawodowego polskiego i na liczne przechodzenie robotników z organizacyi niemieckich do polskich. W chwili obecnej centralny związek za wodowy polski organizuje dla swoich członków na niemieckiej części G. Śląska osobny związek jak najsilniej przeciwstawia się planowi niemieckiemu, aby niemiecki związek po polskiej stronie pozostał w zależności organizacyjnej od centrali w Niemczech.

Jako trzeci przemawiał delegat górników. Mowca przedstawił sprawę ubezpieczeń robotniczych, w szczególności kas gwareckich, zaznaczając, że kasy gwareckie na G. Śląsku mają charakter polski, gdyż 80 proc. członków mieszka na terenie przyznanym Polsce. Siedziba tych kas znajduje się również na naszym terenie. Wobec tego sprawy sporne wynikłe na tle ubezpieczeń, powinny podlegać sądownictwu polskiemu.

Ostatnią grupą, była delegacya sądownictwa. W imieniu tej grupy przemówił p. prezydent podkreślając jego braki spowodowane polityką Bocheński, dając krótki obraz obecnego stanu sądownictwa na terenie plebiscytowym, oraz germanizatorską rządu pruskiego. Rząd polski w chwili obecnej zajęty jest organizowaniem sądownictwa dla polskiej części G. Śląska. Zadaniem sędziów będzie aby zasada sprawiedliwości i równego prawa dla wszystkich została uszanowana.

P. Prezydent Calonder w krótkich słowach odpowiedział poszczególnym deputacyom, zaznaczając, iż pragnąłby, aby obie strony możliwie we wszystkich sprawach doszły do porozumienia i dodał, że w wypadkach, w których porozumienie będzie niemożliwe rozstrzygnie on kwestye sporne z zupełną bezstronnością i po gruntownem ich zbadaniu. Dziś w sobotę popołudniu p. Calonder ma przyjąć deputacye zawodów wyzwolonych, jak lekarzy, adwokatów, kupiectwa, rzemiosła i przedstawicieli prasy.

Głodówka socyalistycznych więźniów w Moskwie.

BERLIN, 7 stycznia (AW). **Stronnictwo rosyjskich mienszewików w Berlinie otrzymało z Moskwy wiadomość, że 35 uwięzionych tam socyalistów rozpoczęło głodówkę. Przebywali oni już 11 miesięcy w więzieniu czekając napróżno wszczęcia przeciw nim postępowania karnego. Mają być zesłani przez rząd sowiecki do Turkiestanu.**

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Nowiny z dnia.

Lwów, 8 stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W niedzielę o godz. 3·30 „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach Łucyana Riedla.

W niedzielę o godz. 7·30 „Czerwony młyn", dramat w 4 aktach Edwina Jędrkiewicza.

W poniedziałek o godzinie 7·30 „Kobieta bez skazy", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek o godzinie 7·30 „Czerwony młyn", dramat w 4 aktach Edwina Jędrkiewicza.

We środę o godz. 7·30 „Tanhäuser", opera w 3-ch aktach R. Wagnera (wznowienie).

We czwartek o godz. 7·30 „Hieroglify", dramat w 3-ch aktach Kazimierza Tomasza Słomskiego (premiera).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W niedzielę o godzinie 3·30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W niedzielę o godz. 7·30 „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach Falla.

We wtorek o godz. 7·30 „Taniec szczęścia, operetka w 3 aktach R. Stolza.

We środę ogodz. 7·30 „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach Falla.

We czwartek o godz. 7·30 „Dookoła miłości", operetka w w 3 aktach Oskara Straussa (wznowienie).

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W niedzielę o godz. 3·30 „Moralność Pani Dulskiej" komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę o godz. 7·50 „Zakochani", komedja w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Ahaswer", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek o godz. 7·30 „Nina", sztuka w 4-ech aktach L. Kampfa.

We środę o godz. 7·30 „Ten trzeci", komedja w 3 aktach Lopeza.

We czwartek o godz. 7·30 „Zakochani", komedja w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Niedziela 8 stycznia popołudniu: „Swaty", komedya w 3 aktach M. Gogola. — Wieczorem: „Marusia Bohusławka", historyczny dramat M. Staryckiego.

Poniedziałek 9 stycznia wieczorem: „Szaławiła", komedya K. Glińskiego.

Czwartek 12 stycznia „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki (przy współudziale: M. Hrebinieckiej, T. Besarabowa i J. Konowałenki).

—•••—

KABARET „FIGLIKI" Grodecka 5. Nowo zaangażowane siły. — Początek o 8-mej wieczorem.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. W niedzielę, 8. b. m. o godz. 6. wiecz. odbędzie się przy ul. Bourlarda 5., wykład prof. dr. inż. Fuchsa p. t. „Perpetuum mobile w świetle nauki". Bilety wstępu 100 mk.; dla członków Uniw. Ludowego, akademików i młodzieży szkolnej 30 mk.

—•••—

DZIŚ W NIEDZIELĘ ostatni dzień zwiedzania i zakupów na Gwiazdkowej Wystawie „Związku Artystek Polskich" pl. Akademicki l. 1. I. p., od godz. 10 — 3-ciej.

NA SKARB NARODOWY złożył Lwów w ciągu kilku miesięcy 18 kg. złota i 400 kg. srebra. Zbiórka przeprowadzona jest dalej, a z ofiarami zgłaszać się należy na ul. Ossolińskich 11. od poniedziałku 9. b. m. między g. 5 — 7 popołudniu.

DYREKCYA KOLEI PAŃSTW. ogłasza: Wobec znacznego nagromadzenia się przesyłek zagranicznych, podlegających odprawie celnej we Lwowie i zatoru powstałego skutkiem zbyt powolnego opróżnienia wagonów i magazynu celnego podwyższa Dyrekcya kolei państw. na podstawie art. 80 — 8 „Przepisów przewozowych" opłaty składowe i postojowe dla przesyłek zagranicznych o 400 proc., od dnia 8. stycznia 1922 do dnia 21 stycznia 1922 włącznie.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH. ul. Dzieduszyckich 1, (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac art. mal. Józefa Kidona i Tymona Niesiołowskiego, trwać będzie do środy dnia 11. b. m. włącznie. Na następną niedzielę przygotowuje się wystawa prac wojennych Fryderyka Pautscha. W sali sprzedaży wystawionych jest kilka szkiców Grottgera i Wyspiańskiego. Ceny wszystkich obrazów ustanowione przez artystów i sprzedawców, uwidocznione są obok obrazów. Sala ogrzana. Wstęp wolny.

INSTYTUCYE KREDYTOWE i domy bankowe są obowiązane prowadzić na zasadzie § 14. roz. wyk. do ustawy z dnia 28. 10. 1921, osobne księgi opłat stemplowych. Księgi powyższe, jakoteż rejestry emisyjne, rejestry sprzedaży i zakupna walut są do nabycia w Drukarni Ignacego Jaegera, Lwów, ul. Sykstuska l. 33.

Z POMOCĄ DZIECIOM SYBIRAKÓW. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dyr. Bol. Lewickiego, posiedzenie Komitetu ściślejszego Pol. Tow. „Dzieci na wieś", na którem omawiano sprawę niesienia pomocy dzieciom Sybiraków. Na prośbę delegata Amer. Czerw. Krzyża prof. Czuruka Towarzystwo pożyczy bezzwłocznie 150 łóżek, pościel, i bieliznę pościelową, oraz udzieli środków opatrunkowych, tranu i różnych leków dla internatu urządzonego przez sekcyę pomocy dla uchodźców K. B. K. dla dzieci Sybiraków w szkole św. Zofii. Przedmioty wypożyczone zwróci Towarzystwo Amer. Czerw. Krzyża w stanie nowym. Po sprawozdaniu dyr. Probulskiego z Zjazdu towarzystw kolonii dla młodzieży w Warszawie, uchwalono przystąpić do Związku tych towarzystw, wnieść podanie o subwencyę na akcyę tegoroczną, poczynić kroki o kupno willi w Rabce, na co min. zdrowia przyrzekło udzielić pożyczki, wreszcie zastanawiano się, nad zwołaniem konstytuującego walnego zgromadzenia i rozpoczęciem organizacyi kolonij i półkolonij na sezon letni.

POŻEGNANIE ZYGMUNTA LASOCKIEGO w T. W. S. W dniu 5. b. m. pożegnał Zygmunt Lasocki, dotychczasowy przewodniczący Tymczasowego Wydziału Samorządowego, członków tegoż Wydziału na sesyi zebranych, dziękując im za poparcie i współpracę, którą zachowa zawsze w pamięci. Imieniem Członków Wydziału podniósł zastępca przewodniczącego Wydziału Samorządowego, prof. Pazdro wytrwałość w gorliwem pełnieniu obowiązków, wytężoną pracę w biurze, gorliwość w służbie publicznej, której liczne i ciągłe dowody składał ustępujący przewodniczący w ciągu półtora roku istnienia Wydziału Samorządowego. Właściwościom tym zawdzięcza ta instytucya swe prawidłowe działanie w zakreślonem jej zadaniu. Życzeniem, by na nowem, a tak trudnem i odpowiedzialnem stanowisku danem było odjeżdżającemu osiągnąć jak najdonioślejsze wyniki pracy dla dobra Rzeczypospolitej, zakończył dr. Pazdro pożegnanie.

W dniu 7. b. m. przyjął p. Lasocki przedstawicieli Związków zawodowych, urzędników Wydziału Samorządowego. Imieniem deputacyi rada TWS. dr. Sawczyński żegnał dotychczasowego przewodniczącego Wydziału i wskazał na przykład jego niezmordowanej pracowitości. P. Lasocki odpowiedział słowami uznania dla pracy urzędników Wydziału Samorządowego, wysokiego w nich poczucia obowiązku i szerokiego pojęcia zadań.

KURSY WALUT ZŁOTYCH I SREBRNYCH MONET. PKKP. we Lwowie wczoraj płaciła: za 1 dol. 2.750, marki niem. 14, franki franc. 225, fr. szwajc. 540, liry włoskie od 120 — 125. kor. duńsk. 550, flor. holend. 1.000, f. szterlingi 11.700 mk.

Za 1 rubel złoty płacono 1.447, za srebrny 648, za 1 markę niem. złotą 670, srebrną 180, 1 kor. austr. złotą 570, srebrną 150, frank złoty 542, srebrny 150, 1 flor. holend. złoty 1.130. srebrny 340, 1 floren austr. złoty 1.357, srebrny 399, 1 dolar złoty 2.813, srebrny 866, 1 dukat austryacki 6.432 mk. Za 1 gr. czystego złota płacono 1.870, za 1 gr. czystego srebra 36 mk.

W ostatnim czasie publiczność licznie znosi do kas PKKP. złote i srebrne monety, albowiem tu nieco wyżej płacą jak waluciarze.

Wobec tego zapasy szlachetnego kruszcu w skarbie państwa zwiększają się z dnia na dzień w znacznym stopniu.

ZGUBA. Anna Sawczyńska, urz. bankowa przechodząc wczoraj ulicami w śródmieściu, zgubiła złoty zegarek, wartości 50.000 mk.

POBICIA. Nocą w Kleparowie, na gościńcu, niejaki Szczepan Stoklos napadł na 37- letniego Józefa Siemieńskiego, handlarza bydłem, i zadał mu tępem narzędziem 7 ran na głowie. Siemieński podaje, że wówczas zginęło mu 30.000 mk.

Leję Tuch, liczącą lat 56, gluchoniemą, rzekomo właścicielka realności przy ul. Pod Dębem l. 18. w bójce poraniła po twarzy i głowie. Pogotowie rat. pobitym udzieliło pomocy.

OGNIE. W sklepie z naftą Betti Kaufman przy ul. Zyblikiewicza l. 51, od rzuconej zapałki zapaliły się śmiecie, zaś w realności przy ul. Stryjskiej l. 1. wybuchł ogień kominowy. Ogień z pomocą straży pożarnej ugaszono.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Ignacego Koflera przy ul. Sykstuskiej l. 19, skradziono garderobę, materye, 3 zegarki i inne rzeczy, wartości 720.000 mk.

—•••—

Z PAŁACU I OFICYN. Wspaniałe apartamenty arystokracyi i pokoiki oficyn. Tu i tam rozgrywa się dramat rodzinny, pełen niezmiernie ciekawych epizodów. Mówię o filmie p. t.: „Romans panny służącej", który wyświetlają równocześnie w Marysience i Koperniku. Oryginalność tkwi w samym pomyśle, aby bohaterką dramatu zrobić pokojówkę. Dzieje tej dziewczyny w domu baronostwa są tak ciekawe, i tak zajmujące, że z dużą przyjemnością śledzi widz przebiegu tej akcyi, rozwijającej się mimo licznych epizodów z konsekwencyą wprost zdumiewającą. Znać w każdej scenie znakomitego autora i zręczną rękę reżysera. Artyści grają znakomicie. Obrazy takie, jak zbiegowisko podczas katastrofy tramwajowej albo wieczory w dancingu i pierwszorzędnym hotelu wyreżyserowane zostały z dużą pomysłowością i artyzmem ni poślednim. Nawet najmniejsze role zagrane zostały po mistrzowsku. Film ten warto zobaczyć.

—•••—

— SPRZEDAŻ DROBIAZGOWA i hurtowna artykułów pierwszej potrzeby, jako to: mąki, kasz, cukru, mydła i t. p. w Polskim Białym Krzyżu, codziennie od godz. 10 — 1 w południe, ul. Ossolińskich l. 11. 3. p. schody nr. 1. gmach frontowy.

—•••—

Różne.

KATASTROFA BANKÓW RUMUŃSKICH. Rynek pieniężny rumuński przeżywa obecnie silne wstrząśnienia. Delegacya Izby handlowej w Bukareszcie wręczyła rządowi memorandum w sprawie przesilenia walutowego i płatności zagranicznych. Wielka konserwatywna instytucya finansowa rumuńska „Banca Nacional", której wiceprezydentem jest brat ekscesarzowej Zyty, grozi upadkiem. Kilka banków francuskich odmówiło mu skredytowania 40 milionów za zapadające weksle.

REKORD LOTNICZY. Dwaj amerykańscy lotnicy zdobyli na aparacie amerykańskim Larsena nowy rekord światowy, bijąc dotychczasowy rekord unoszenia się bez przerwy w powietrzu 26 godzin 19 minut o dwie godziny.

ORYGINALNA METRYKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI. Głównemu urzędowi likwidacyjnemu udało się drogą prywatną wydobyć w Moskwie oryginalną metrykę Tadeusza Kościuszki. Metrykę tę doręczył prezes głównego urzędu likwidacyjnego p. Józef Karśnicki osobiście p. prezydentowi ministrów.

DAR 50 MILIONÓW NA POLITECHNIKĘ W ŁODZI. Przemysłowiec łódzki Oskar Kon z okazji 25-letniego jubileuszu swej pracy w Towarzystwie akcyjnem widzewskiej manufaktury ofiarował 50 milionów marek na budowę politechniki w Łodzi.

—•••—

Głos inteligencyi pracującej.

W Warszawie z nowym rokiem rozpoczęło wychodzić pismo „Głos inteligencyi“, będące organem „Związku inteligencyi pracującej“. W sferach tych, przez długie lata odgrodzonych murem przesądów i uprzedzeń od robotniczej klasy pracującej obecnie pod wpływem zrozumienia wspólnych zadań i celów, które powinny łączyć pracownika umysłowego i fizycznego w odrodzonej Polsce do walki z wszelkiemi formami ucisku kapitalistycznego, poczyna coraz silniej przejawiać się świadomość konieczności zwartego zrzeszenia się i oparcia o klasę robotniczą. Kasta „białych murzynów“, jaka jest inteligencya pracująca, odczuwająca równie dolegliwie jak robotnik na własnej skórze cały nacisk stosunków, jakie w swoim interesie kapitalizm chce za wszelką cenę zatrzymać, poczyna rozumieć, że miejsce jej jest po stronie tych, co walczą z potwornością systemu, dzielącego społeczeństwo na wyzyskujących i wyzyskiwanych i niedaleka jest już chwila, że silnie zorganizowana, przejęta poczuciem wspólności interesu pójdzie ławą w jednym obozie z proletaryatem, który wywalczając dla siebie, wywalcza także i dla niej należne prawa.

Temu przekonaniu daje wyraz „Głos inteligencyi“ w artykule p. t. „Dwa obozy“. Czytam tam:

„Z kim my, inteligencya pracująca pójdziemy?

Czy ciasny, szowinistyczny nacyonalizm, czy Polska z godnością i honorem, reprezentująca swą samodzielność wobec silnych i zapewniająca opiekę ościennym narodom słabym? Najszersze pełnomocnictwa i przywileje władzom administracyjnym i policyjnym — czy największy rozkwit wolności osobistej pod ochroną prawa? Państwo brutalnej siły czy państwo prawa? Policya czy justycya? Największe przywileje i władza klas posiadających, największe obarczenie podatkowe klas pracujących — czy równość demokratyczna i opieka pracy?

Z kim my, inteligencya pracująca, pójdziemy? Czy z tymi, z którymi nad Wisłą odparliśmy wroga od bram Warszawy, czy z tymi, co uciekli wtedy do Poznania? Z tymi, którzy krew ofiarną oddali ojczyźnie i sterali młode siły, czy z tymi, którzy powróciwszy z sromotnej poznańskiej ucieczki, tych inwalidów na ulicach miasta płazowali? Z tym, który wiódł żołnierzy do zwycięstw nad wrogiem, czy z tymi, którzy używali żołnierzy do zwycięstw nad upominającym się o lepszą płacę parobkiem?

Na te cisnące się do mózgu pytania odpowie godnie inteligent polski, który rozumie, gdzie jaśniejąca w glorvi państwowość polska, a gdzie folwark paskarski — gdzie Bar, a gdzie Targowica“.

Zagadkowa śmierć.

Dnia 23 grudnia Pogotowie ratunkowe przywiozło z głównego dworca do szpitala powszechnego mężczyznę w stanie nieprzytomnym, którego znaleziono w wagonie kolejowym. Na drugi dzień, chory nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu. Przy zmarłym znaleziono poświadczenie Kasy chorych w Bielsku, opiewającą na nazwisko Józefa Beczały, liczącego lat 46, rodem z Czechowic, murarza, który pracował w fabryce brykietów w Dziedzicach.

Po śmierci Beczały, zarząd szpitala zawiadomił urząd gminny w Czechowicach, skąd nadeszło zapytanie, czy rzeczywiście Beczała zmarł, oraz informacya, iż zmarły przed wyjazdem pobrał od różnych gospodarzy w Czechowicach gotówkę ponad 200 tysięcy marek na zakupno siana i udał się w drogę. Kwoty tej przy nim w szpitalu nie znaleziono. W kieszeniach ubrania zmarłego odszukano tylko 3.000 Mp, kieliszek i ową kartkę z Kasy chorych.

Istnieje podejrzenie, że w drodze bandyci spostrzegłszy u Beczały większą sumę pieniędzy struli go w nieznany sposób, a pieniądze mu skradli. Zagadkę tę zapewne rozświetli dalsze śledztwo i sekcya zwłok.

Zmarły pozostawił bez zaopatrzenia siedmioro nieletnich dzieci.

Ceny wytyczne w restauracyach i towarów kolonialnych.

Komisya badania cen i zysków na bież. miesiąc ustanowiła te same ceny za potrawy i napoje w restauracyach, jakie obowiązywały ub. miesiąca.

Ceny nie mogą przekraczać w kawiarniach i restauracyach drugorzędnych: za 1 szklankę czarnej kawy 20 mk. w pierwszorzędnych 37, szklanka białej 22—45, herbaty z cukrem 20 do 37, talerz zupy 30—50, mięso gotowane 150 do 200, pieczone 200—260, smażone 220 do 300, jarzyna 40—80, legumina 80—120 mk.

Towary kolonialne:

Kawa i herbata podrożała z powodu wyższych ceł obowiązujących obecnie.

1 kg. herbaty obecnie 1.600 mk. (ub. miesiąca 1300 mk.), kawy palonej 1.400 (1300), surowej 1200 (1000), ryżu pierwszej jakości 320 (250), ryżu zwykłego 250. Cenę za 1 kg. cukru ustanowiono 720 mk. w miejskich sklepach po 700), soli 94 mk.

Wszelkie przekroczenia tych cen należy zgłaszać w Urzędzie walki z lichwą, ul. Rutowskiego l. 11, lub na placach targowych u posterunkowych policyi.

Komunikaty

× WIEC MANIFESTACYJNY w sprawie przyłączenia Wilna i Ziem Wileńskich do Polski. odbędzie się w Sokole II. w niedzielę, dnia 8. b. m. o godz. 12. w południe.

× WYPŁATA ZALEGŁYCH NALEŻYTOŚCI PRZEZ DZIAŁ BUD. KWAT. D. O. GENU. Urząd Budownictwa wojskowego, mający oficyalną nazwę: Dział budowlano kwaterunkowy D. O. Genu we Lwowie, zastanowił z dniem 31. 12. 1921, wszelkie bieżące roboty budowlane i rozpoczął prace likwidacyjne a mianowicie: odbiór i kolaudacyę robót ukończonych, wypłatę zaległych pretensyi i przekazywanie agend Szefostwu Inżynieryi i Saprów Dowództwa Okręgu Korpuśnego Nr. VI. we Lwowie.

Wobec tego wzywa się wszystkich przedsiębiorców, majstrów, rzemieślników oraz wszystkich interesowanych, mających jakiekolwiek pretensye pieniężne do b. Działu bud. kwat. z tytułu wykonanych robót i uskutecznionych dostaw na całym obszarze b. D. O. Genu Lwów, aby do dnia 22. stycznia b. r. zgłosili się osobiście lub pisemnie w biurze komisyi likwidacyjnej Działu bud. kwat. we Lwowie, (ul. Fredry l. 2. III. p.) u referenta budżetowego z dokładnem wyszczególnieniem swoich należytości i podaniem ogólnej sumy.

Po przekroczeniu tego terminu, wydatki nie będą wciągnięte na rachunek budżetu 1921 r. (termin ulgowy), a Komisya nie uzyskawszy potrzebnego do wypłaty ryczałtu, nie będzie mogła pokryć zobowiązań zgłoszonych po 22. stycznia 1922 r.

Szef Działu bud. kwat. w likwidacyi, Inż. E. Bisanz, ppułk. m. p.

MAŁY FEJLETON.

Przyjdź!

Dzwonów gdzieś słyszę modlitwy przedzgonne —
Przed snem wieczności chcę o tobie śnić...
O ty, marzenie życia nieuchronne,
Piękno, rozkoszy płomieniami wonne,
Czekam cię długo — Przyjdź!

Wiem,
Żeś obiecane było mi przed laty
Wielkim, radosnym ukojenia dniem —
Nie znałem ciebie na drogach zatraty —
A oto wreszcie ogniste twe kwiaty
Ostatnim wschodzą snem...

Artur Cwikowski.

Wiadomości telegraficzne.

Tryliony sowieckie. Ogólna suma emisyi pieniędzy sowieckich papierowych wynosiła w roku 1921 — 12 trylionów 900 miliardów rubli. — W roku 1922 rząd sowietów projektuje emisyę na sumę 23 trylionów rubli.

Na giełdzie moskiewskiej 1 rubel złoty równa się 100.000 rubli sowieckich.

Rabindranath Tagore w Warszawie. W tych dniach przybywa do Warszawy, sławny poeta indyjski, Rabindranath Tagore, który wygłosi szereg odczytów. Warszawskie koła literackie przygotowują gorące przyjęcie na jego przyjazd.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Oświadczenie!

Niżej podpisany, będąc zdenerwowanym, obraził członków stowarzyszenia Związ. Zawod. Złotników, Srebrn., Zegarm. i Rytowników, oraz niektórych osób prywatnych.

Czyniąc zadość wyrokowi sądu polubownego, przeprasza tą drogą tychże za nierozważnie rzucone słowa i składa Mk. 1.000 w dowód dalszej solidarności i życzliwości, na cele wyżej wymienionego Związku.

Józef Bart
złotnik.

Wyzwalające się Indye.

Od kilku miesięcy trwa w Indyach wrzenie, otwarcie wrogie przeciw tyrańskim rządom Anglii. Z angielskich źródeł dowiadywał się do niedawna świat, że to poszczególne plemiona buntują się przeciw rządom angielskim, z przyjęcia jednak, jakiego doznał ostatnio książę Walii, wynika, że to nie poszczególne plemiona ale cały naród hinduski chce się uwolnić z pod panowania Anglii, chce żyć własnem, wolnem, życiem.

Odpowiedzią angielskiej milicyi i policyi na te wrogie wystąpienia indyjskie była strzelanina do bezbronnej ludności, z pośród której wiele osób postradało życie, wiele odniosło ciężkie rany.

Jedno z pism niemieckich podaje ciekawe rewelacye hindusa Sadanandy Karsana z Kalkuty, z których wynika, że powstanie przeciw Anglii ogarnęło całe Indye.

W Lahore zostało uwięzionych przeszło 800 sikhów (żołnierzy brytyjsko - indyjskich). Są oni oskarżeni o udział w gromadzeniu broni i zapasów wojennych na rzecz organizującej się armii narodowej. W Kalkucie przebywa w więzieniu przeszło 500 hindusów, wśród nich wielu najwybitniejszych przywódców, nie brak też wśród więźniów i kobiet, znanych działaczek na polu wyzwolenia narodu z pod jarzma angielskiego. Dotychczas nie został ujęty Mahatma Gandhi, uwielbiany przez całe Indye apostoł wolności i wyzwolenia.

Wielu żołnierzy hinduskich zachowuje się opornie, niektóre pułki postanowiły porzucić służbę angielską a wstąpić do armii narodowej.

O dzikości postępowania władz angielskich świadczy fakt, że 147 uwięzionych buntowników z plemienia Mopłah zostało zamkniętych w wagonie bez dostępu powietrza, gdzie jak stwierdził lekarz, „znaleźli śmierć przez uduszenie“ wskutek braku powietrza i straszliwego gorąca.

Ażeby zrozumieć zdarzenia w Indyach, należy się zapoznać z działalnością hinduskiego kongresu narodowego. Do niedawna był to właściwie klub dyskusyjny, który przedkładał rządowi angielskiemu życzenia ludności i zdobywał bardzo mizerne reformy. Dopiero od roku 1905, kiedy to w ruchu rewolucyjnym nastąpił punkt zwrotny, zażądano od kongresu zmiany dotychczasowej polityki. Rewolucyoniści rozpoczęli działać. Zamachy na dygnitarzy angielskich nie pozostały bez rezultatu. Pewna ilość urzędników angielskich, którzy padli ofiarą tych zamachów, rozbudziła dopiero społeczeństwo hinduskie.

Rozpoczął się nowy okres historyi hinduskich walk wolnościowych.

Dziś kongres zmienił swe oblicze. Mają na niego wpływ zastępcy szerokich mas. Mahatma Gandhi z braćmi Ali obok najwybitniejszych rewolucyonistów przedstawili jasny plan działania.

● W międzyczasie zorganizowana została ochotnicza armia narodowa i narodowy skarb pod nazwą „Tilap Swarajya“. Każda wieś i każda osada została wciągnięta do pracy wyzwoleńczej. Na ostatnim kongresie uchwalono plan bojkotu towarów angielskich, unikania brytyjskich sądów, szkół i uniwersytetów. Rezultat tych uchwał jest widoczny. Została założona mnoga ilość szkół narodowych i uniwersytetów. Ostatnio doniesiono, że 51 proc. fabryk tkackich w Manchesterze w Anglii zastanowi o ruch właśnie wskutek masowego bojkotu wyrobów tkackich ze strony hindusów.

Kongres wprowadził też własną politykę zagraniczną. Uwiadomił mianowicie państwa sąsiednie, że naród indyjski odmówi uznania jakichkolwiek układów handlowych czy innych, jeżeli będą one dokonane przez rząd brytyjski.

Kongres zdołał zorganizować 6 milionów chłopów, dzięki czemu został stworzony związek chłopski „Kishan Sabhas“. Niedawno kongres odmówił Anglii płacenia podatków, jasno stawiając kwestyę, że nie uznaje politycznych ani administracyjnych praw rządu angielskiego.

Przywódcy wszystkich partyi są zdecydowani proklamować zupełną niezawisłość Indyi.

Stało się to z końcem grudnia na ostatniej sesyi hinduskiego kongresu narodowego w Ahmedhabad.

Najbliższe dni okażą, jak zachowa się Anglia wobec tej niezłomnej postawy narodu hinduskiego o najstarszej i najwyższej kulturze, a jęczącego w jarzmie niewoli.

Niepodległościowe dążenia Indyi i Egiptu.

INDYE DOMAGAJĄ SIĘ AUTONOMII.

LONDYN 7. stycznia (Russpress). Podług wiadomości otrzymanych z Achmełabadu, na odbywającym się tam zjeździe narodowym hinduskim rozpatrywano projekt jednego z delegatów zorganizowania konferencyi z udziałem przedstawicieli rządu angielskiego. Leader nacyonalistów Ghandi kategorycznie wypowiedział się przeciw projektowi, wskutek czego kongres nie dojdzie do skutku. Zjazd przyjął jednogłośnie następującą uchwałę: „Zjazd oświadcza, że wzrastająca niechęć przeciw współpracy z rządem angielskim podważa w znacznym stopniu prestige rządu i Indye kroczą szybko naprzód ku uzyskaniu autonomii. Zjazd postanawia rozwinąć jeszcze wydatniejszą działalność w tym celu, aby kontrola nad rządem przeszła do rąk narodu. Wysiłki kongresu muszą być skierowane na konsolidacyę opozycyi obywatelskiej“.

EGIPT W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ.

KAIR 7. stycznia (Russpress). Sytuacya w Egipcie nie przestaje być poważną. Strejki szerzą się stale. Deportacya Zaglula baszy oburzyła sfery najbardziej umiarkowane, które przechodzą otwarcie do nacyonalistów i popierają ich walkę z rządem. Mahomet-Hachmul Basza, człowiek najbardziej wykształcony w Egipcie, współpracown. Zaglula baszy obrany został szefem delegacyi egipskiej. Oświadczył on, że wiadomości szerzone przez prasę angielską, jakoby istniała w Egipcie partya, godząca się na współpracę z rządem angielskim — są zgoła fałszywe, ponieważ wszyscy egipcyanie domagają się zgodnie zupełnej niepodległości dla swego kraju.

Ostry konflikt rosyjsko-fiński.

HELSINGFORS 7. stycznia (AW). Wobec tego, iż rząd fiński odroczył wyjazd fińskiej komisyi reewakuacyjnej z Petersburga, rząd sowiecki rozkazał wydalenie jej w ciągu 24 godzin. Rząd fiński wystosował w tej sprawie ostrą notę do sowietów.

HELSINGFORS 7. stycznia (AW). Delegaci kalelscy wyjechali do Genewy celem przedstawienia Lidze Narodów materyałów w sprawie postępowania sowietów w Kalelii.

„Dżim Higgins“.

przez Uptona Sinclaira.

(Charakterystyka).

Nie ma może dzieła, któreby dobitniej niż powieści Uptona Sinclair'a przedstawiło nietylko formy konfliktów społecznych w Stanach Zjednoczonych, lecz także stany duszy i uczucia często gwałtowne, chociaż niemniej często chaotyczne i niejasne robotników uczestniczących w tych konfliktach. W przeciwieństwie do Emila Zoli, wielkiego pisarza francuskiego, który ten ruch umysłowy, wywołany fermentem wśród mas ludowych, studyował niejako z zewnątrz, stojąc na uboczu, Amerykanin Sinclair jest bojownikiem socyalistycznym, jednym z przywódców i cenionym doradcą partyjnym. Jego krytyka ustroju i wad społecznych, jakkolwiek nie jest doktrynerską, moralizatorską, ani systematyczną, zawiera jednak głęboką i z całą szczerością, a nawet cierpkością wypowiedzianą prawdę. Jeżeli nie waha się on przed żadnym atakiem, gdy idzie o wywalczenie dla robotnika lub proletaryusza lepszych warunków bytu, to jednak nie da się zaślepić teoryami skrajnej demagogii. Rozumie on, że klasa pracodawców, świat finansów i burżuazyjne stronnictwa polityczne nie składają się wyłącznie i bez wyjątku z łotrów, dybiących na wyzysk robotnika, a z drugiej strony zdaje sobie także sprawę, że nie wszyscy biorący udział w ruchu robotniczym są doskonali, uświadomieni, wolni od uprzedzeń i ni przystępni uczuciom nienawistnym i niesprawiedliwym.

Sinclair sprowadza zło społeczne, ujawniające się na dwóch biegunach organizacyi społecznej, do tej samej przyczyny, a jest nią nieświadomość. Klasy rządzące nieświadome są ogromu cierpień warstw upośledzonych; nie znają też najgłębszego, w naturze ludzkiej ukrytego źródła rozkoszy, którem jest zadowolenie ze sprawiedliwego i solidarnego współżycia całego społeczeństwa ludzkiego, zadowolenie i radość stokroć wyższe od przyjemności zbytkownego, na krzywdzie ludzkiej opartego życia. Klasy wydziedziczone są również nieświadome: nie znają świata, nie znają dokładnie dziejów ludzkości, nie wiedzą nic o biologii ani o konstytucyi fizycznej i politycznej Stanów Zjednoczonych, nie posiadają zmysłu krytycznego i dlatego łatwo stają się ofiarą fałszywych proroków, spychających ich w otchłań anarchii.

Z ogromnem współczuciem maluje Sinclair straszną nędzę proletaryatu amerykańskiego i chciałby w duszach ludzkich na wszystkich szczeblach drabiny społecznej wzniecić tę siłę, która zdaniem jego jedynie usunąć może niesprawiedliwość społeczną, siłę miłości.

Nowa powieść Sinclaira „Dżim Higgins“ jest wierną ilustracyą myśli i przekonań autora. Główną postacią, bohaterem z ducha, męczennikiem swych ideałów i ofiarą panującego ustroju jest robotnik amerykański „Dżim“, którego przejścia wojenne, wstrząsające ogromem cierpień, przedstawia Sinclair w świetle bolesnie prawdziwem, odkrywając równocześnie przed okiem czytelnika wewnętrzną maszynerye dzisiejszego świata, kryjącą w sobie właściwe przyczyny cierpień ludzkich.

Dżim jest mechanikiem w mieście przemysłowem i pracuje przy fabrykacyi amunicyi dla państw sprzymierzonych. Wraz z otaczającą go grupą obotników przejmuje się do głębi wyobrażeniami do przesady wiadomościami o okrucieństwach niemieckich w Belgii i Północnej Francyi. W dalszym przebiegu poznaje perfidyę Albionu, męczeństwo Irlandyi, straszny ucisk mużyków rosyjskich pod rządami cara autokraty i bandy wielkich książąt. Na własnej osobie doświadcza drapieżności wielkich przemysłowców i polityków amerykańskich. Nieufność, obudzona w duszy naiwnego idealisty, wzmaga się pod wpływem opowiadań i dyskusyi, oraz podżegań nowo przybyłych obcokrajowców, którzy doradzają „sabotaż“ amunicyi jako jedyny środek zakończenia strasznej wojny światowej. Rozmaite doświadczenia osobiste zmieniają stopniowo punkt widzenia naiwnego człowieka o duszy nawskroś czystej; przechodzi kolejno całą grozę wojenną, doświadcza wszelkich sytuacyi wiedziony zawsze gorącą miłością dla swego kraju, dostaje się do Rosyi, gdzie przebywa rewolucyę, znosi z bohaterstwem tortury, którymi władze chciały wymusić na nim kłamliwe zeznania, aż nareszcie od nadmiaru cierpień osłabł umysł jego, rozum prostego i uczciwego człowieka nie ostał się pod tylu ciosami i biedny Dżim spędza resztę życia w stanie bezwolnego niedołęstwa i zidyocenia.

Wyjaśnienie „wyjaśnienia".

W ODPOWIEDZI P. GALASIEWICZOWI.

Drohobycz, w styczniu.

W sprawie zamieszczonego w „Dzienniku" „wyjaśnienia" p. sekretarza województwa Galasiewicza, nadsyła nam tow. Melnarowicz, członek komisyi badania cen i zysków w Drohobyczu, obszerną odpowiedź, z której podajemy najważniejsze ustępy, stwierdzającą, że „wyjaśnienie" p. Galasiewicza nie odpowiada prawdzie.

„Mianowicie co do pierwszego punktu wyjaśnienia nie będę się spierał z panem Galasiewiczem, czy członkowie Komisyi byli mianowani, czy też powołani na podstawie delegowania poszczególnych grup społeczeństwa. Stwierdzam tylko, że końcowym efektem było jednak mianowanie przez starostę. Skład zaś również był zależny od starosty, który nie wszystkie grupy społeczeństwa brał pod uwagę, jeżeli wspomnimy skandaliczne pominięcie kilkudziesięcio tysięcznej grupy konsumentów robotników w Borysławiu. Sam p. Galasiewicz uznał za stosowne wpuścić przedstawiciela tychże p. Liwosza na posiedzenie dnia 12 grudnia, który przyjechał bez powołania. Czy też zamianowania p. starosty, wydelegowany przez Stowarzyszenie spożywcze robotników naftowych.

P. Galasiewicz wyjaśnia też kilka spraw, w których on nie decydował, tylko starosta.

Mogło się obejść bez powołania robotników z Borysławia, ale Lewi musiał być. O nim nie zapomniano.

Co do osoby Lewiego stwierdzam jeszcze raz, że ostatnie słowo miał p. starosta, więc można było zażądać wydelegowania poważnych kupców, a nie tego pokroju, co p. Lewi. Co do punktów 3, 4 i 5 zaznaczamy, że tu p. Galasiewicz zanicnił datę i sprawę fałszywie przedstawił.

Na posiedzeniu plenarnem Komisyi w poniedziałek dnia 12 grudnia jeden z członków postawił wniosek, ażeby ceny wytyczne ogłosić dopiero w sobotę. Na to zaprotestowałem, grożąc ogłoszeniem tej sprawy w dziennikach. Motywowałem tem, że w innych miastach już od kilku tygodni obowiązują cenniki. Następstwem mego protestu było, że p. Galasiewicz nie poddał nawet wniosku o ogłoszenie w sobotę pod głosowanie. Uchwalono zaś, że ma się natychmiast dać afisz do druku. I sam p. Galasiewicz twierdził, że afisze będą gotowe w czwartek, a najpóźniej w piątek, na co się zgodziłem.

Twierdzenie p. Galasiewicza, że ceny wytyczne obowiązywały od 19 grudnia jest najordynarniejszem kłamstwem, gdyż ceny te mogły obowiązywać dopiero z chwilą rozlepienia afiszów, czyli z chwilą ogłoszenia, a afisze rozlepiono dopiero 20 grudnia po godzinie 10 rano, i to w ten sposób, że rozlepiono naprzód tylko kilka afiszów, dopiero później resztę. Gdyby ogłoszono wspomniane ceny dnia 19 grudnia, t. j. w poniedziałek, nie byłoby artykułu p. t. „Bagno drohobyckie", ponieważ czekałem specyalnie na ogłoszenie do nocy w poniedziałek, gdyż byłem pewnym ogłoszenia przed targiem świątecznym, który odbył się w Drohobyczu we wtorek z powodu święta obrządu greckiego w poniedziałek.

Ogłoszono ceny wytyczne 20 grudnia po godzinie 10 i jak już wspomniałem, niedołężnie, jakby celowo chciano, ażeby się jeszcze targ zakończył bez cen wytycznych, prócz tego p. Galasiewicz nawet nie zawiadomił policyi o pojawieniu się afiszy. Dopiero przewodniczący Komitetu pracowników państwowych, widząc, co się dzieje na mieście, interweniował w starostwie w tej sprawie i na skutek jego interwencyi zawiadomiono policyę państwową. Co do twierdzenia, że drukarnia nie mogła wykonać prędzej zamówienia, możemy tylko powiedzieć tyle, że robotę prywatną drukarnia wykonuje w ciągu dwóch, trzech dni, a tu robotę starostwa wykonywano aż pełnych sześć dni.

Co do punktu szóstego, podkreślam jeszcze raz to, co powiedziałem wyżej, że dziwi mnie bardzo, iż p. Galasiewicz wyjaśnia sprawę, o której nie ma pojęcia, gdyż to również zależało od starosty, a nie od p. Galasiewicza. Faktem jest, że z chwilą, gdy się dowiedziałem, że w innych miastach obowiązują ceny wytyczne, interweniowałem u staroty Hawrota dwukrotnie, zaś o ile mi wiadomo, również interweniował przewodniczący Komitetu pracowników państwowych w tej sprawie. Zresztą co tu dużo pisać; w innych miastach były już cenniki w miesiącu listopadzie, w Drohobyczu zaś pierwszy cennik ogłoszono 20 grudnia.

Z powyższego wyjaśnienia widzą czytelnicy, jak po starościńsku, ale austryackim sposobem, załatwiono sprawę cen wytycznych w Drohobyczu i dziwi się p. Galasiewicz, że ogólna opinia była w Drohobyczu, że tam jakaś tajemnicza ręka była czynną, ażeby tylko afisze nie pojawiły się, raczej, ażeby nie obowiązywały w ostatni dzień targowy przed świętami. Co do przekupstwa przez paskarzy specyalnie osoby p. Galasiewicza tego nikt nie twierdzi. Sami zaś czytelnicy z powyższego przedstawienia faktów dojdą z pewnością do wniosku, z komuś bardzo zależało, ażeby ceny te jak najpóźniej ogłosić. Czyja to ręka była, stwierdzić nie mogę. Stwierdzam tylko fakt, że okoliczności przemawiają za tem, iż była to robota tendencyjna. Czy p. Galasiewicz jest tu bez winy? Albo się jest urzędnikiem, którego obowiązkiem jest wykonywanie też przepisów korzystnych dla ludności, albo narzędziem paskarzy, wykonywanie ich opóźniającem.

Wina przeto p. Galasiewicza jest bezsprzeczna w tem, że nie dopilnował szybkiego wykonania uchwał komisyi badania cen i zysków i przez swoje niedołęstwo i szlendryan biurokratyczny stworzył u mieszkańców Drohobycza opinię, że w interesie pasikarzy odwlekano ogłoszenie cen wytycznych.

Tyle w odpowiedzi na to „wyjaśnienie".

Kalendarz Robotniczy P. P. S.

na rok 1922

do nabycia w Administracyi „Dziennika Ludowego".

Cena 300 marek.

Komunikat

Dyrekcyi kolei państwow. we Lwowie.

Wszyscy emerytowani pracownicy kolejowi, którym lwowska Dyrekcya kolei państwowych przyznała swego czasu zaopatrzenie emerytalne oraz wdowy i sieroty po nich, mają w celu uzyskania nowego wymiaru emerytury w myśl ustawy emerytalnej z dnia 28. lipca 1921, Dz. Ust. Państw. Nr. 70. wnieść do protokołu podawczego Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie pisemną prośbę.

Do prośby tej należy dołączyć:

a) ostatni dekret nominacyjny i pensyjny, poświadczenie przynależności do Zakładu pensyjnego wzgl. prowizyjnego byłych austr. kolei państwowych, oraz wszelkie w ich posiadaniu znajdujące się dokumenty, mogące mieć wpływ na wymiar emerytury;

b) poświadczenie urzędowe (urzędu gminnego, biura meldunkowego, magistratu), stwierdzające, że petent (tka) w danej miejscowości stale mieszka;

c) jeżeli emeryt ma na swojem utrzymaniu żonę, wzgl. dzieci poniżej lat 18, winien przedłożyć metrykę ślubu, oraz metryki wzgl. wyciągi metrykalne urodzin dzieci wraz z poświadczeniem urzędu parafialnego, że żona i dzieci żyją i są na ich utrzymaniu.

Wdowy przedłożą w tym wypadku tylko urzędowe poświadczenia, że odnośne dzieci żyją i są na utrzymaniu petenta.

Jeżeli dzieci powyżej lat 18 do 24 włącznie uczęszczają do szkół publicznych albo do szkół prywatnych z prawem publiczności lub wskutek ułomności fizycznej, wzgl. umysłowej na swoje utrzymanie zarabiać nie mogą, należy prócz metryki urodzenia dołączyć również poświadczenie odnośnego zakładu naukowego wzgl. świadectwo lekarza kolejowego, stwierdzające powyższe okoliczności.

Imieniem niepełnoletnich, zupełnych sierot winien wnieść prośbę prawny opiekun.

d) Wreszcie deklaracyę, na której podpis musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany następującej treści:

Deklaracya

wystawiona przez (imię i nazwisko)
w myśl art. 45 ustawy emerytalnej funk. państw. z dnia 28. lipca 1921 (Dz. U. R. P. Nr. 70 poz. 4666).

Pragnąc korzystać z praw emerytalnych na mocy powyżej powołanej ustawy emerytalnej ustępuję na rzecz Skarbu Państwa prawa służące mi dotychczas jako członkowi zakładu pensyjnego (prowizyjnego) dla urzędników i podurzędników byłych austr. kolei państwowych (sług i pomocników b. austr. kol. państw.)

Zarazem oświadczam, że rachunku z powyższym zakładem dotychczas nie dokonałem (łam).

Miejsce stałego zamieszkania, dnia . . .

(Podpis legalizowany).

O ile podanie względnie pewne dokumenty już Dyrekcyi przedłożono, należy w podaniu nowem o tem uczynić odpowiednią wzmiankę.

Zwraca się uwagę interesowanych, że we własnym interesie powinni należycie udokumentowane podania przedkładać Dyrekcyi jak najspieszniej.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE PREZYDYUM MIEJSC. KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, odbędzie się w poniedziałek, dnia 9. stycznia 1922 o godz. 7. wieczór w lokalu, Rynek 8. I. p.

§ PLENARNE POSIEDZENIE MIEJSC. KOM. ZWIĄZKÓW ZAWOD., odbędzie się we wtorek, dnia 10. stycznia 1922 o godz. 7. wiecz. w lokalu Rynek 1. 8. I. p. Porządek dzienny: Sprawa bezrobocia.

§ WZYWA SIĘ WSZYSTKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE, by w najkrótszym czasie przeprowadziły rejestracyę bezrobotnych i liczbę ich przedłożyły miejsc. komisyi związk. zawodowych

SEKRETARAT.

§ BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE „PRACY". W niedzielę 8. b. m. o godz. 4. popoł. odbędzie się przedwyborcze zgromadzenie członków. Wzywa się członków, aby jawili się jak najliczniej.

§ DO ROBOTNIKÓW OBSZARU WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO. Wobec licznych nadużyć, przekraczania ustaw i znęcania się pracodawców nad robotnikami tego województwa, zwracamy uwagę ogółu robotników na to, że w Stanisławowie istnieje Obwodowy Inspektorat pracy, którego obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem ustaw ochronnych i interwencya podczas zatargów.

Może ten nowy urząd spełni zadanie, od którego uchylały się władze administracyjne.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! Omijajcie Lwów, bo bezrobocie!

§ BACZNOŚĆ STOLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia!

§ OKRĘGOWA KOMISYA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wzywa wszystkie Związki zawodowe tak we Lwowie, jak i na prowincyi — o nadesłanie wkładki za miesiąc grudzień 1921.

Czas odnowić przedpłatę na styczeń!

KURTKI FUTRZANE Mp 16.000, KOSTYUMY DAMSKIE 2.400, UBRANIA MĘSKIE 6.000 i 4.500, DLA CHŁOPCÓW: PŁASZCZE 2.000 UBRANIA 3.500

W WIĘKSZEJ ILOŚCI DO SPRZEDANIA WE LWOWIE W LOKALU „UNIVERSUM“ BOURLARDA 5 (BOCZNA BATOREGO). I PIĘTRO — DRZWI 101 — OD GODZINY 10 DO 1 I OD 3 DO 6.

OGŁOSZENIA.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

MŁYŃSKIE walce „GANZ“, łuszczarki, kamienie zagraniczne, kaspar, pytle wązkie jedwabne lub wełniane, motory ssąco-gazowe lub ropne, zbiorniki żelazne sprzeda okazyjnie inżynier Landau Romanowicza 11.

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Teudały Piotra, która się niniejszem unieważnia.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje ulica Słowackiego 4.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop. PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ).

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4.

KROWIARNIA przy pl. Bema l. 11 wydaje bezpłatnie 5 kg. kartofli każdemu kto dostarczy 15 kg. czystych łup ziemniaczanych lub buraczanych. 47—3

DZIEJE CHŁOPÓW w POLSCE

NAPISAŁ

Dr. ADAM PRÓCHNIK.

NAKŁAD LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

STOW. SPOŻYWCZE PERS. KOLEJ. KOND.

Spółka zarejestr. z ograniczoną poręką w Stryju zaprasza swych członków na

Zwyczajne WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się **dnia 22 stycznia 1922 przy ul. Trybunalskiej w lokalu szkoły kolejowej o godzinie 14-tej (2 ga p p.)** z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej.
6. Zmiana statutu.
7. Rozdział zysków.
8. Wnioski i interpelacye.

W razie niejawienia się statutem przewidzianej ilości członków o god inie 15-tej (3-cia p. p.) odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dzien ym.

Za Radę Nadzorczą: **HUBAL** 46—1 Za Zarząd: **PYRA.**

Pomoc dla inwalidów i kalek bez nóg i rąk!



PROTEZY (sztuczne nogi) najnowszej konstrukcyi, lekkie dla mężczyzn i kobiet. Każdy amputowany chodzi na naszej protezie jak każdy człowiek. Każdy bucik może być używany. Wyroby tylko ... nickne. Także dla chorych na skrzywienie kości pacierzowej (grzbietu) bo tworzą się garby u dzieci i osób starszych lecznicze gorsety i aparaty ortopedyczne i prosto trzymacze. Na skrzywione stopy wkłady ortopedyczne. Każdy amputowany bez nogi chory na skrzywienie ciała musi osobiście w naszym Zakładzie zjawić się. Ceny protez oznacza się po oglądnięciu amputacyi i krzywizny. Przyjezdnych pacyentów z prowincyi załatwia się w ciągu jednego dnia. Przyjmuje od 10—1 i 3—6 g



BR. RAPAPORT

Zakład specyal. protez i ortopedyczny

Lwów, ul. Krasickich Nr. 8.

Uwaga: Okna Zakładu oznaczone są czerwonymi krzyżami.

Akuszerka **BOHN** udziela porad tachowych pod dyskrecyą we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 66 (róg Hausnera).

WODOCIĄGI i GAZ

urządzenia sanitarne urządza i naprawia po najtańszych cenach konc. Zakład instalacyjny dla wodociągów i gazu.

M. H. ZIMANDA, Lwów, ul. Czackiego 1 róg Śnieżnej.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE

Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze. Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

NACZYNIA EMALIOWANE i WIADRA POCYNKOWANE

hurtem poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37.

PAPIERY

różnego gatunku i w różnych formatach

ARTYKUŁY GRAFICZNE jako to: farby drukarskie, masy do wałków i inne przybory do drukarń, tudzież własnego wyrobu

ZESZYTY SZKOLNE — NOTESY NOTATKI — KSIĘGI HANDLOWE

POLECA

„GRAFIUM“

LWÓW, ul. KOŁŁĄTAJA 2.

Fabryka: ul. Żółkiewska l. 61.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

10—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

PRZEPUKLINY



choćby najmniejszej a w szególności u dzieci nie powinno się zaniedbywać, bo spowodować może ciężkie kalectwo jak skręt lub uwięzienie kiszek. Cierpientom tym zapobiegać należy przez zastosowanie specyalnych bandaży na przepukliny pachwiny, pępka, brzucha. Celowo i umiejętnie sporządzone bandaże na wet na ciężkie, zastarzałe przepukliny. Dla kobiet specyalne bandaże na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, opadnięcie żołądka, macicy i po operacyach. — Osobiste jawienie się jest pożądane. Przyjezdnych chorych załatwia się w ciągu jednego dnia. O ile cierpiący na przepuklinę przyjechać nie może należy przesłać miarę obwodu ciała poprzez biodry (kłęby) i zapodać po której stronie wypęk się znajduje

Przyjmują od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.

BR. RAPAPORT

Specyalny Zakład bandaży leczniczych

Lwów, ul. Krasickich 8.

MIECHY KOWALSKIE

Kasy pancerne. Papa dachowa. Wagi na bydło, dziesiętne i balansowe. Piece szamotowe. Narzędzia techniczne i gospodarcze. Naczynia emaliowane. Sanki i narty. Parniki na kartofle poleca

M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha

Filia: TARNOPOL.

Wszystkie artykuły wyrobów krajowych, można oglądać na Nieustającej Wystawie w Pałacu Biesiadec ich pl. Halicki.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 13.